Sesje, ceremonie i terapie z substancjami w Polsce.

Krzysztof: Co sądzicie o nieformalnych sesjach psychodelicznych w Polsce? Uważam, że potrzeba jest olbrzymia, ale czy ludzie to zrozumieją?

https://yourkatharsis.wordpress.com/

Dawid: Ja mam zapotrzebowanie! Ale na razie eksploruję moją trzeźwość, bo sprzyja integracji osobowości, a tego mi potrzeba. Pisałbym się na coś takiego, jeśli ktoś wg. mnie kompetentny by to prowadził, no i cena nie byłaby za wysoka, bo słyszałem, że niektórzy terapeuci robią to po kryjomu, ale za spore pieniądze – kilkaset złotych za sesję lub więcej. Chociaż z drugiej strony, czym są pieniądze w porównaniu do tak dużego potencjału transformacji wewnętrznej, jaki oferuje terapia psychodeliczna. Czy ludzie to zrozumieją? Duża część tak, ale podejrzewam, że znajdą się też skrajni przeciwnicy atakujący tą metodę. Z rządem Pis-u, nie ma na co liczyć na pozytywną opinię mediów w tym temacie, ale jak Kukiz uzyska większe wpływy, może w przyszłych wyborach to kto wie. 🙂

Marcin: Na czym takie sesje psychodeliczne miałyby polegać?

Krzysztof: Marcin, opisany jest na stronie przebieg. Ogólnie to wg. metodologii Grofa… znaczy się pacjent leży wygodnie, ma zasłonięte oczy i puszczoną odpowiednią muzykę. Tu praktycznie prowadzący nie ingeruje, cuda dzieją się same. Sztuką jest za to przygotowanie do sesji, szczególnie jak ktoś nic nie wie w temacie i ma problemy oraz późniejsza pomoc w integracji

doświadczenia. Tanio bardzo się nie da, bo trzeba poświęcić czas 1 na 1 przed, po i w czasie. Przykładowo ceremonia Aya to zbiorowa praktyka i często nie pracuje z Tobą nikt przed i po.

Marcin: Krzysztof, przepraszam za głupie pytanie… nie zauważyłem.

Krzysztof: Spoko, kto pyta nie błądzi.

Krzysztof: Dawid, ogólnie to moja strona (choć się nie podpisuję jawnie, bo pracuję przykładowo w pedagogice, a społeczne nastawienie znamy). 🙂 Robiłem już podobne sesje, terapię Grofa mam w małym palcu i duże doświadczenie w tematyce takich doświadczeń… I chcę z kilkoma osobami również mocno w temacie zrobić coś dla gatunku ludzkiego. Przy zaprojektowaniu sesji dla osób na odpowiednim poziomie psycho-emocjonalnym można zrobić takową dość tanio. Z założenia jednak startujemy ambitnie by móc taką sesją pomóc osobom, których nie wyobrażasz sobie na psychodeliku, bo żyją tak głęboko w różnych iluzjach. 🙂

Dawid: Co masz na myśli, że masz terapię Grofa w małym palcu?

Krzysztof: Znaczy, że jego teorie i prace znam na pamięć (plus mam wykształcenie wyższe związane z psychologią, coachingiem, doświadczenie pracy z ludźmi itp.), prowadziłem podobne bądź z wykorzystaniem technik, sam doświadczyłem na sobie nie raz.

Krzysztof: Dodam, że sesje nieformalne, bo społecznie temat śliski, ale substancje legalne, na takich też Grof pracował (ewentualnie sesje w Czechach).

Dawid: A jakie te legalne substancje? Widzisz to w formie kilkudniowego warsztatu, czy jak?

Jaka cena mniej więcej?

Krzysztof: Jest kilka analogów nielegalnych choć najlepszych i najzdrowszych psychodelików. Teoretycznie prawie każdy można wykorzystać, ale w praktyce niektóre są męczące, mało zbadane lub wątpliwej jakości. Na szczęście są i całkiem niezłe środki, jak się ma dostęp, tak jak Dipropylotryptamina. Rekomendacją olbrzymią jest to, że sam Grof na niej pracował po zdelegalizowaniu LSD. Środek strukturalnie bardzo zbliżony do DMT, ale działaniem bliżej tryptamin tak jak LSD czy psylocybina.

Krzysztof: Ogólnie nie jest to sposób na wzbogacenie się, więc cena nie wiele ponad koszty, tyle by mieć co do gara wrzucić. 🙂 Forma bardzo różna w zależności od zapotrzebowania. Warsztaty jak najbardziej, tylko wtedy cena rośnie, głównie z powodu kosztów miejsca, które jest bardzo ważne, aby zapewnić komfort. 4 dni w pięknym otoczeniu, las natura, komfortowa chatka w lesie, wysoki komfort pokoju i indywidualne sesje prowadzenia to koło 900 – 1800. Dla osób w temacie, praktykujących medytację, bez problemów poważnych

psychologicznych itp. można by zrobić samą sesję doświadczenia z minimalną ilością wprowadzenia w temat i integracji doświadczenia po. Wtedy to koszt 150 – 300 indywidualnej sesji. Taniej znacznie mogło by być jak by robić tak jak ceremonie Aya, bez przygotowania indywidualnego, zbiorowo… ale to ryzykowne. Indywidualna praca to zupełnie inna jakość i lekko inne przeznaczenie.

Damian: Gdyby była możliwość, myślę, że sporo osób byłoby chętnych.

Gosia: W Polce? Nie ogarniają medycznej marihuany, a co dopiero psychodeliki, zobacz jak długo thc legalizują. Polecam Czechy. 🙂 Dużo Polaków tam jeździ, chociażby na ceremonię Ayi, też tam szukają, bo więcej substancji zalegalizowanych niż u nas.

Krzysztof: Gosia, w Polsce też są legalne niektóre substancje. Choć oczywiście nie będzie to jako terapia zarejestrowane ani propagowane szeroko w społeczeństwie… Prowadzić jednak medytacje mogę… a że na niej na własną rękę ktoś weźmie jakieś legalne coś, to już za to nie odpowiadam, ale pracować z takowym delikwentem nieformalnie mogę.

Damian: Bardzo dobry pomysł, sam czasami stosuję na sobie metody z MDMA, najczystszym jaki udaje mi się pozyskać na rynku, przy czym ja się skupiam od strony pola aurycznego, koncentrując na różnych traumach i blokadach, w nie celuję i „transformuję”. MDMA jest cudownym narzędziem do tego. Aya, do zobaczenia tego z wyższej perspektywy, ale MDMA pomaga bardziej to „przeżyć” i zintegrować.

Krzysztof: MDMA świetna sprawa, jeśli czyste (badano rynek brytyjski i wyszło, że większość to inne związki, dość ciężkie dla organizmu). Niestety najbliżej Czechy. W Polsce oczywiście nie do komercji, bo nielegalne. Praca na legalnych jest już bardzo ryzykowna.

————————-

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3

AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.









ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ